

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia de Cultura VI (2014)

Katarzyna Skowronek

AGH w Krakowie

Jan Kalwin „dla opornych”. Popularyzacja kalwinizmu w internetowych i pozainternetowych sferach kultury popularnej

Uwagi wstępne

W 2009 roku świat protestancki obchodził uroczyste 500-lecie urodzin założyciela jednego z tzw. klasycznych Kościołów protestanckich¹, Jana Kalwina. Rocznica ta spowodowała pewnego typu „erupcję” tekstów, grafiki, ikonicznych wyobrażeń czy wizualnych symboli związanych z tą postacią, zarówno w Sieci, jak i w innych przestrzeniach kultury popularnej.

Jak zgodnie twierdzą znawcy tematu, protestantolodzy, historycy idei – współczesna Europa Zachodnia i Ameryka Północna nie byłyby dziś takie same, gdyby nie półwieczna obecność idei kalwińskich w rozmaitych formach i emanacjach. Postać Jana Kalwina i jego myśl sama w sobie nie stanowi jedynie reliktu przeszłości (nie tylko z punktu widzenia religijnego czy światopoglądowego wiernych należących np. do Kościoła Ewangelicko-Reformowanego czy innych Kościołów protestanckich). Jest obecna – nie zawsze jednak bezpośrednio, ale pod postacią odległych niekiedy nawiązań, reminiscencji, trawestacji – także w teraźniejszości – i służy do jej lepszego zrozumienia (por. McGrath 2009: 367). „Chociaż Kalwin spoczywa w anonimowym grobie gdzieś w Genewie, jego idee i wpływ trwają w panoramie kultury, którą pomógł stworzyć” (ibidem).

Wśród atrybutów kalwinizmu mających podstawowe znaczenie dla jego obecności we współczesnej kulturze badacze podkreślają jego międzynarodowy charakter – a więc elastyczność, „liberalność”, zdolność akulturacji, łatwe dostosowanie się do lokalnych sytuacji. Cecha ta jest najważniejsza w kontekście idei misyjności (i czynnego misjonarstwa) różnych odłamów chrześcijaństwa. Innym charakterystycznym elementem jest mocne „zakorzenienie” w realnym świecie, afirmatywny stosunek do niego. „Kalwinista czuł zachętę do mierzenia się ze światem, a nie ucieczki od niego” (McGrath 2009: 357). Trzecia cecha to podatność na sekularyzację.

¹ Inaczej Kościołów tzw. głównego nurtu (ang. *mainline Churches*) lub tradycyjnych czy historycznych (w odróżnieniu od tzw. protestantyzmu przebudzeniowego lub ewangelikalnego, późniejszego historycznie); por. Zieliński (2013: 71 i 270–273).

Mimo zanikania w różnych sytuacjach „religijnego jądra”, pozostaje jednak wyraźny zbiór postaw społecznych, politycznych, ekonomicznych, moralnych, zdolnych głęboko wniknąć w tkankę współczesnej kultury (por. McGrath 2009: 347–353).

Te trzy elementy umożliwiły stosunkowo łatwą adaptację kulturową kalwinizmu we współczesnym świecie, który – pluralistyczny i indywidualistyczny z ducha – odrzuca wszelkie przejawy agresywnej propagandy, natrętnej edukacji, trywialnego dydaktyzmu. Stworzyły możliwości misyjności i nauczania, niemających ambicji kolonializujących. Kalwinizm, jak i inne religie protestanckie doby globalizacji, wyróżnia pewna otwartość, choć i on zmagą się z toczącymi się wciąż procesami sekularyzacji i porzucania wartości judeochrześcijańskich (por. Zieliński 2013: 70–71). Internet i inne istniejące poza nim sfery kultury popularnej otworzyły pole misyjności, szeroko rozumianej edukacji religijnej.

Założenia i cele badawcze

Fraza *Jan Kalwin „dla opornych”* zawarta w tytule tego artykułu ma charakter metaforyczny – w lapidarny sposób wyraża najważniejsze dla poniższej refleksji tezy.

Pierwszą z nich jest przekonanie, że religie, zarówno te, które mają długą, historyczną tradycję i trwałe formy instytucjonalne, jak i te nowe, np. należące do tzw. nowych ruchów religijnych, dążą do zaznaczania swojej obecności w sferze publicznej². Ta społeczna obecność religii nigdy nie ma charakteru „niewinnego”, neutralnego – nieuchronnie niesie z sobą aspekt misyjny, edukacyjny, nauczający, ideę nawrócenia (konwertyzmu religijnego) potencjalnych/przyszłych członków danego Kościoła, związku wyznaniowego czy ruchu religijnego. Kultura popularna, szczególnie poprzez Internet, niewątpliwie stwarza dogodną sytuację dla ewangelizacji, neoewangelizacji i reewangelizacji w Kościołach chrześcijańskich (por. Szpunar 2011: 109; Tyrała 2011: 141–142).

Druga część tytułu – *„dla opornych”* – uświadamia, że współczesna edukacja religijna, czy szerzej – wszelkiego typu krzewienie wiedzy religijnej przybiera w ponowoczesności formy nieznane dotąd tradycyjnemu nauczaniu w tej dziedzinie³. Ono bowiem (nie tylko w chrześcijaństwie) w swoim głównym nurcie historycznym miało postać Logosu. Święte księgi wielkich religii (Biblia, Koran, Wedy) odcisnęły ślad na dawnych kulturach i społeczeństwach poprzez Słowo: żmudna egzegeza, odczytywanie literalne, alegoryczne i symboliczne, interpretacje Słowa Bożego w słowie ludzkim i poprzez nie.

² Być może nie dotyczy to ruchów czy związków wyznaniowych o ekskluzywnym charakterze, tajnych stowarzyszeń etc.

³ Na ten temat por. np.: W. Osiał, *Wybrane cechy współczesnej religijności i ich wyzwania dla edukacji religijnej*, [w:] *Wychowanie a wyzwania ponowoczesności*, red. E. Oseska, Warszawa 2011; J. Michalski, *Społeczne uwarunkowania współczesnej dydaktyki religii*, [w:] *Paradygmaty współczesnej dydaktyki*, red. L. Hurło, D. Klus- Stańska, M. Łojko, Kraków 2009; L. Witkowski, *Edukacja wobec sporów o (po)nowoczesność*, Warszawa 1998.

Sytuacja zmieniła się diametralnie w dobie ponowoczesnej, nie tylko za sprawą Internetu. Edukacja religijna zmuszona została do wykonania ekstremalnego, jakościowego skoku. Rzecz nie tylko w tym, że dokonuje się ona dziś także poprzez obraz (wizualne środki wspomagania pobożności istniały przecież i dawniej, szczególnie w okresie potrydenckim, kontrreformacyjnym⁴). Tytuł słynnej serii wydawniczej *for dummies*⁵ uzmysławia, że współczesny, edukacyjno-misyjny wymiar religii ujawnia się (jak wszystkie inne segmenty ludzkiej wiedzy) w wymiarze najczęściej jedynie propedeutycznym – przeważa zatem pewnego typu skrótowość (słowa i obraz), podręczność, element zabawowy (*edutainment*)⁶. Przez niektórych badaczy takie wirtualne i popkulturowe wersje religii określane są jako „typu instant” (por. Melosik, Szkuclarek 1998: 10) lub „light”. „Religia stała się w ostatnim czasie intratnym interesem, przynoszącym olbrzymie zyski, płynące ze sprzedaży mocno uproszczonych treści religijnych wszystkich właściwie kultur...” (Krzan 2008: 21).

Wreszcie – tytuł *Jan Kalwin „dla opornych”* ujawnia, że dwa elementy – kalwinizm w swojej ortodoksyjnej postaci i współczesna kultura, w której wiele form edukacyjnych ma obligatoryjnie (to paradoks!) rozrywkowy charakter – nieuchronnie wpływają na siebie. Kultura popularna poprzez Sieć stwarza możliwość dotarcia do potencjalnie nieograniczonej liczby osób, zarówno już należących do danego Kościoła, jak i znajdujących się poza nim. Wielu uważa (m.in. Wacław Oszejca), że chrześcijaństwo – ale to stwierdzenie może przecież w sensie ogólnym dotyczyć i innych wyznań – sprzeniewierza się misji ewangelizacyjnej (edukacyjnej), gdy nie komunikują się ze światem przy użyciu wszystkich współczesnych środków komunikacji (por. Szpunar 2011: 112).

Jednocześnie religie, choć na ogół dobrze funkcjonują w wirtualnej rzeczywistości, ulegają charakterystycznym dla niej przemianom: stają się bardziej spluralizowane, sfragmentaryzowane, zindywidualizowane (w stosunku do swoich tradycyjnych wersji w „realu”) (por. Tyrała 2011: 141). Zwykle te terminy rozumiane są w takim sensie, iż jednostka tworzy „własną”, indywidualną religię, skompilowaną z różnych elementów filozoficzno-światopoglądowych i wyznaniowych, pozornie z sobą rozbieżnych (por. Skowronek, Pasek 2013: 11–21, 129–131, 192–194). Można jednak terminem *prywatyzacja religii* objąć i takie sytuacje, w których użytkownik Internetu (kultury popularnej) pozostaje w obrębie pewnej religii i w jej ramach dokonuje własnego, prywatnego właśnie przekazu akceptowanych i wyznaczanych przez siebie prawd wiary. Treści te mogą być zgodne z oficjalną wykładnią,

⁴ Warto jednak przy tej okazji zaznaczyć, że nauczanie poprzez obraz, *Biblia pauperum*, nie istniało w kalwinizmie. Jan Kalwin zabraniał ozdabiania budynków przeznaczonych do kultu religijnego i umieszczania w nich wizerunków Boga w ludzkiej postaci, przestrzegając surowo swoich wiernych przed idolatrią i bałwochwalstwem (McGrath 2009: 348).

⁵ Dost. „dla głupich”, w polskiej wersji wydawniczej najpierw „dla opornych”, obecnie: „dla bystrzaków”.

⁶ Więcej na ten temat pisze P. Kowalski (Kowalski 1996) w rozdziale *Nauka i masowa wyobraźnia* (a szczególnie w części: „*Wszystko o...*”. *Podręczne zasoby wiedzy pewnej*), s. 123–124.

część niej jednak podlegają rozmaitym przekształceniom, negocjacjom, rekonfiguracjom. W ramach istniejącej demokracji semiotycznej treści religijne przekazywane w zindywidualizowany sposób są dowolnie interpretowane, nie podlegają już konieczności opatrywania ich formułami: *nihil obstat* czy *imprimatur*⁷.

Ten *sprywatyzowany* przekaz prawd wiary nie musi już zatem być zgodny z aktualną myślą teologiczną, dogmatyką, tradycją nauczania w tym względzie etc. Zanika (bo nie znika całkowicie) istniejąca jeszcze niedawno dominacja oficjalnego dyskursu religijnego, dystrybuowanego przez odpowiednie urzędy nauczycielskie; zanika władza pastoralna⁸, której jednym z elementów jest nauczanie normatywne. Przekaz treści religijnych w kulturze popularnej przestaje być zatem domeną duchownych, katechetów, nauczycieli, guru, autorytetów religijnych. Aktywność na polu edukacyjnym, misyjnym, ewangelizacyjnym może stać się udziałem każdego uczestnika kultury popularnej – jeśli tylko uzna, że stopień jego aktywności i zaangażowania religijnego jest wystarczający ku temu.

W swojej refleksji chcę połączyć opis wymiaru edukacyjnego, misyjnego religii w Internecie, biorąc jednak pod uwagę ów element prywatyzacji, demokracji semiotycznej, indywidualizacji – tak charakterystyczny dla popkultury, przede wszystkim internetowej. Nie skupiam się więc na oficjalnych tekstach zamieszczonych na oficjalnych stronach internetowych prowadzonych przez denominacje protestanckie. Badam natomiast głównie (ale nie wyłącznie) strony prywatne poświęcone Janowi Kalwinowi, jego myśli teologicznej, ideom kalwińskim. Przedstawię zaledwie kilka przykładów tekstów werbalnych, językowych, ikonicznych lub znaków o charakterze ikoniczno-werbalnym, rozmaitych rysunków, komiksów i przedmiotów popkultury związanych z Kalwinem. Analiza dotyczy nie tylko polskich stron internetowych, ale także zagranicznych. Protestantyzm (w tym także kalwinizm) jest religią znacznie liczniej reprezentowaną w Europie Zachodniej niż w Polsce. Jest to zatem Kalwin „lokalny i globalny” funkcjonujący w Internecie i kulturze popularnej.

Niniejszy artykuł to rodzaj „drobiazgu”, który pokazuje, w jaki sposób postać Jana Kalwina występuje obecnie w tekstach i obrazach internetowych i w kulturze popularnej. W jakich nowych kontekstach pozaprotestanckich i pozareligijnych się pojawia? Jakie znaczenia są mu przypisywane? Jakiego typu przekształcenia i transgresje tym samym się dokonują? Jakie „nowe twarze” ma dziś, po pięciuset latach, Jan Kalwin? Sprawdzam w ten sposób, na ile współczesne sensy i znaczenia tej postaci są zgodne z jej oryginalnym „duchem”, przechowywanym w nauczaniu Kościoła Ewangelicko-Reformowanego, a na ile wyrażają wobec tej tradycji opór i sprzeciw. Cel artykułu jest więc dwojaki: przede wszystkim zbadanie, jaki jest stopień przekształcenia, transgresji symboliki Jana Kalwina w Internecie, treści religijnych z nim

⁷ Rozumianą tu, oczywiście, znacznie szerzej niż jako formułę opatrującą publikacje katolickie.

⁸ Termin M. Foucaulta; za: Melosik (2007: 143–144); por. także: J. Kochanowski, *Fantazmat różNICowany. Socjologiczne studium przemian tożsamości gejów*, Kraków 2004.

powiązanych, a po drugie: zastanowienie się również nad funkcjonalnością rozmaitych takich przekształceń.

Analizowane teksty językowe i wizualne mieszczą się w dwóch kontekstach: religijnym, konfesyjnym (np. strony czy blogi prowadzone przez osoby głęboko zaangażowane religijnie) i pozakonfesyjnym, świeckim, laickim. Są strony poświęcone Kalwinowi w całości⁹ i takie, w których pojawia się incydentalnie¹⁰. Mogą to być także nicki i awatary typu: *Jan Kalwin*.

List Jana Kalwina do Jana Łaskiego. Metafora Internetu jako morskiej żeglugi

Zacznę od pewnej anegdoty niezwiązanej bezpośrednio z tematem, a mianowicie od listu Jana Kalwina skierowanego do polskiego działacza reformacji Jana Łaskiego w maju 1554 roku. Treść tego listu związana jest z pewnym epizodem w życiu Łaskiego, który przebywał czas jakiś w Londynie, ale po śmierci Edwarda VI i wstąpieniu na tron Marii Tudor zmuszony był opuścić Wyspy. Z grupą uchodźców popłynął do Niderlandów. Sztorm rozproszył ich flotyllę i statek, na którym płynął Łaski, znalazł schronienie w Elsynorze. Wkrótce jednak król Chrystian III rozkazał mu opuścić Danię i zmusił do dalszej żeglugi. Łaski osiedlił się we Fryzji Wschodniej (Emden) a potem we Frankfurcie nad Menem, gdzie w 1556 r. spotkał się z Janem Kalwinem, z którym od lat korespondował. W tym samym roku powrócił do Polski.

List Kalwina jest zatem odpowiedzią na relację Łaskiego dotyczącą niebezpiecznej żeglugi i nieprzyjaznego przyjęcia w poszczególnych miejscowościach, w których próbował się osiedlić:

Kiedy więc **opis Twojej tułaczki** napelił mnie doniosłym bólem, to przecież **przygody same w sobie zawierały element wzbudzający takie zainteresowanie**, że go pomniejszyły, a po prawdzie **stanowią one świetny materiał na powieść**. [...]

Wracając jednak do Ciebie, znakomity bracie, wydaje mi się, że dałeś przykład godny podwójnej pochwały. Po pierwsze **w zmaganiu Twoim** przeciwko nieokiełznanej wściekłości w wyniosłości tej dzikiej bestii [jednego z pastorów luterańskich – przyp. K.S.], nie mniej umiarkowanie i cnotliwie jak i z szlachetną powagą, następnie zaś **w utrzymaniu jakże często tego samego niezmiennego kursu co do umiarkowania**. W braniu **niewymuszenie pod względ obrony prawdy** z taką powagą, że **będąc srodze miotanym tak na morzu, jak i na lądzie, nie uchylałeś się przed konfrontacją** za cenę nowego schronienia, poprzez taką to właśnie wytrwałość złożyłeś Bogu mile pachnącą ofiarę [...]. Raduję się, że Pan spojrział na Ciebie łaskawie tak, że **dane Ci było znaleźć spo-**

⁹ Por. np. <http://kalwinrulez.prv.pl/> (dostęp: 23.10.2009; obecnie strona już nie istnieje).

¹⁰ Por. <http://betti-seven-days.blogspot.com/2007/10/kto-to-jest-aniol.html> (dostęp 23.09.2009); fragment tekstu z tego bloga: „Trzysta lat później Jan Kalwin napisał: «Anioły są administratorami boskiej dobroczynności w stosunku do nas; czuwają nad naszym bezpieczeństwem, chronią nas, wskazują nam drogę i stale troszczą się, by nie przytrafiło się nam nic złego...»”.

kojną przystań, w której znajdziesz nie tylko **odpoczynek**, ale także zabierzesz się za **pracę użyteczną Bogu i Jego Kościoła**. [podkr. K.S.]¹¹

Tekst ten można potraktować jako rodzaj metaforycznej antycypacji współczesnego Internetu. Całkowicie potoczna i powszechna jest przecież dziś już metafora Internetu jako żeglugi po morzu, oceanie (por. Hendrykowski 2005). Mówimy o surfowaniu po Internecie czy o nautyce Internetu, a o sobie jako cyfrowych nawigatorach. Odnajdziemy także w tym liście najważniejsze elementy towarzyszące żegludze po Internecie, swoisty model bycia w nim: tułaczkę sieciową, błędzenie po oceanie informacji, wieloaspektowość oglądu, zalew informacji, niekiedy bezużytecznych, ale i element przygody i zainteresowania tym (urastający do rangi motywu powieściowego), konieczność „utrzymania niezmiennego kursu” w celu odnalezienia informacji pożytecznych i weryfikowalnych, „nieuchylanie się przed konfrontacją” z tym, co może wydawać nam się zbyt cenne, nieprawdziwe, śmieszne, niemądre, wreszcie – odnajdywanie takich miejsc w Internecie, które stanowią element biernego odpoczynku, rozrywki, ale także mogą służyć różnorodnej działalności.

Takie uwspółcześnione odczytanie XVI-wiecznego tekstu epistolograficznego uwrażliwia na przemiany zachodzące w obszarze ortodoksyjnych religii, jej treści i misyjności – właśnie pod wpływem przemian technologicznych i kulturowych w dwóch początkowych dekadach XXI wieku.

Kultura popularna jako obszar permanentnej semiozy

Kulturę popularną, szczególnie w sferze internetowej, definiuje się obecnie jako miejsce powstawania i narastania nowych znaczeń i nowych tekstów oddalonych od pierwotnego, oryginalnego (w tym wypadku religijnego) znaczenia i kontekstu, terytorium walki o znaczenie, o sens. Kultura popularna jest miejscem, w którym użytkownicy doznają swoistej przyjemności, podejmując gry i zabawy, przekształcające rozmaite postaci znane z historii, i łącząc je z pewnymi tekstami czy filmami krążącymi we współczesnej kulturze popularnej (por. Nieroba, Czerner, Szczepański 2010: 46–85). Audiowizualne obrazy rzeczywistości pochodzą z różnych źródeł i składają się z rozmaitych, niekiedy wzajemnie sprzecznych ujęć. Są łączone w całość, rekonstruowane, montowane metodą układania puzzli, remiksu i samplowania. Daje to pewną przyjemność gry i poczucie wyboru czy kontroli nad nowo powstałymi znaczeniami. Istotny jest tu też opór wobec znaczeń, ideologii narzucanych przez religie dominujące.

Obecność Jana Kalwina w kulturze popularnej to w jakimś stopniu refleks obchodów pięćsetnej rocznicy Jego urodzin – jest obecny w świadomości społecznej. Ważne jest to, że w 2009 roku „Time” ogłosił *nowy kalwinizm* jedną z dziesięciu idei, które obecnie zmieniają oblicze świata, plasując ją na trzecim miejscu¹².

¹¹ Za: <http://www.reocities.com/kalwin2/docs/l350.html> (dostęp: 5.01.2014).

¹² Za: http://content.time.com/time/specials/packages/completelist/0,29569,1884_779,00.html (dostęp: 5.01.2014).

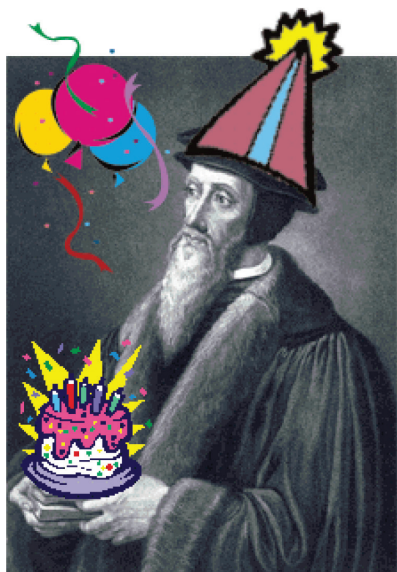


Natomiast „Washington Post” nazwał Kalwina człowiekiem, który stworzył, czy uformował, obecny kształt amerykańskiej wolności opartej na regułach republikańskich. Taka obecność medialna oznacza obecność w dyskursie publicznym, a postać teologa z Genewy staje się przedmiotem uwagi internautów.

Kalwin a gadżetomania

Pojawia się więc Kalwin w Internecie jako element wielu znaków, upamiętniających w różny sposób tę rocznicę. Mogą one mieć stosunkowo neutralną formę graficzną, zwykle na oficjalnych stronach prowadzonych przez Kościoły protestanckie. Mogą też być poszukiwaniem elementów uwspółcześniających tę postać. Zwykle dokonuje się to w najprostszy sposób – poprzez „wręczenie” Kalwinowi rozmaitych gadżetów, wkomponowanie ich w znane jego wizerunki. Intencjonalnie nie mają one żadnego wydźwięku satyrycznego czy ironicznego. Są próbą dostosowania obrazu XVI-wiecznej postaci do współczesnych realiów społecznych, kulturowych, medialnych, mentalnościowych¹³.

¹³ Por. np. <http://gospelcenteredmusings.com/category/calvin-500/> (dostęp: 5.01.2014).



Źródło: http://www.kyriosity.com/archive2/2009_07_01_archive.html (dostęp: 4.01. 2014)

Pięćsetlecie urodzin Jana Kalwina to również dobra okazja, by pojawiły się liczne przedmioty materialne związane z jego osobą. Od trampek, koszulek, krawatów, czapek i bielizny po kubki, torby, chusteczki, kalendarze, figurki, zabawki¹⁴. Następuje koegzystencja elementów z różnych dyskursów (por. Kowalski 2004: 112–122). Kategorie codzienności, materialności i konsumpcyjności splecione zostają z kategorią religijną. Mamy do czynienia z „materialnością” przeżycia religijnego – swoistym typem dekoracyjności, który ma znaczenie – czyli jest znakiem rozpoznawczym dla ludzi z określonej wspólnoty „przeżywania” czy „myślenia religijnego”. Gadzety takie umożliwiają wspólnotowe przeżywanie wartości religijnych. Ich posiadanie identyfikuje osobę na zasadzie przynależności i ekskluzji. Choć, oczywiście, można też je posiadać, traktując jako rodzaj żartu czy oporu wobec tych wartości, które te przedmioty jawnie konotują.

Polscy internauci o Janie Kalwinie

Słowne wypowiedzi o Janie Kalwinie w Internecie służą do różnego typu argumentowania, komentowania etc. Przykładowo – Kalwin uchodzi za jedną z postaci, o której wiedza jest znakiem przynależności do pewnego rodzaju elity intelektualnej. Jest elementem „kanonu wiedzy” charakterystycznego dla określonych wspólnot intelektualnych:

Miałam pisać o naszym dzisiejszym kolegium. Otóż kiedy jeden z redaktorów, omawiając plany antenowe, wyznał: „**Zrobimy program o Kalwinie**”, **palnęłam bez zastanowienia: „O Calvinie Kleinie?”**. Ot, taki żart, bez obawy, że ktoś mnie posądzi o to, że nie wiem, kim był Jan Kalwin, i że nie projektował dżinsów oraz perfum. Wszyscy

¹⁴ Por. <http://www.zazzle.com/calvin+gifts> (dostęp: 5.01.2014).

zaśmialiśmy się porozumiewawczo, z miłym poczuciem wspólnoty intelektualnej. Oto w jednym pokoju zebrała się grupka osób, dla których Nike to Nike z Samotraki, a nie marka sportowego obuwia, Wenus kojarzy się raczej z Wenus z Milo lub Urbino, a nie ze słynną tenisistką, zaś Lévi-Strauss przywodzi na myśl pewnego francuskiego strukturalistę, a nie producenta dżinsów. [...] Czy naprawdę nadeszły czasy, gdy da Vinci kojarzy się wyłącznie z jakimś tajemniczym kodem, a Picasso z projektowaniem mody? A kultura podejrzanie zaczyna się zbliżać do kulturystyki?¹⁵

Może też nastąpić „przeniesienie”, aktualizacja myśli religijnej, teologicznej czy społecznej Jana Kalwina w religijne i społeczne realia polskie. Widać tu (por. niżej komentarze internautów do tekstu w „Polityce”) jakąś potrzebę pojawienia się osoby o ogromnym autorytecie, która przywróciłaby pierwotny ład i poczucie bezpieczeństwa. Jan Kalwin byłby prototypem takiej osoby:

W swoim własnym imieniu i może pewnej zdroworozsądkowej części naszego społeczeństwa zmęczonego pazernością Kościoła, ojcem z Torunia, aż się marzy pojawienie się wielkich ludzi [takich jak Jan Kalwin – K.S.], którzy potrafiliby przeprogramować polskie myślenie tkwiące w marazmie. Serdecznie dziękuję za przypomnienie tego wspańskiego reformatora. Szesnastowieczna Europa i ówczesny papieski Kościół nie jest odmienny od obecnego w naszym kraju.

Myślę, że Kalwina można ogłosić pierwszym komunistą według jego wspańskiej opieki nad ubogimi i poniewieranymi przez ten niesprawiedliwy świat. Nie tak dawno był taki system który próbował skończyć z biedą, no i tak wyszło że sam ze sobą skończył. Teraz pojawia się drugi system który walczy również o mniejszości, [...] to jest demokratyzacja nie do przyjęcia, aby mniejszość rządziła większością albo narzucała jakiś system, a jednak co do moralności tak się dzieje¹⁶.

Można również uwzględnić całkowicie świeckie konteksty internetowe, raczej „oporujące” wobec oficjalnych, religijnych znaczeń, będące ich swoistym *a rebours*. Istnieje w polskim Internecie *Nonsensopedia. Polska encyklopedia humoru*. Jan Kalwin nie posiada w niej odrębnego hasła, co oznacza pośrednio, że postać ta jednak nie jest dla polskich internautów takim tekstem kulturowym, który nadawałby się do rozmaitego typu semiotycznych gier i zabaw. Jedynie w hasle: *Sobory powszechne* znajdziemy takie oto podhasło:

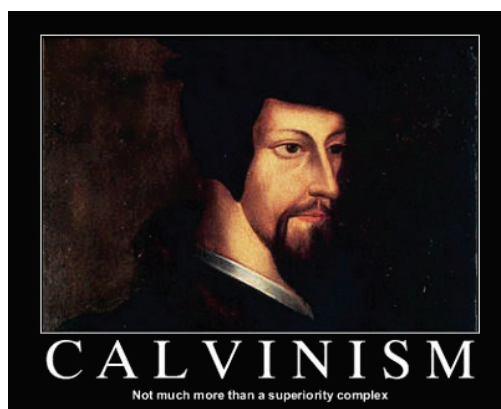
Sobór Mydlencki (1545–1563) – jeden z ważniejszych soborów. [...] Stwierdzono, że on [Luter], Kalwin i ich wyznawcy powinni zostać wyrzuceni z Kościoła. Podjęto również zadanie [...], znane pod kryptonimem „Ostateczne rozwiązanie kwestii heretyckiej”. Pod broń powołano znowu Świętą Inkwizycję¹⁷.

¹⁵ <http://www.polskieradio.pl/jedynka/blogi/bialy/wpis/artykul104688.html> (dostęp: 23.09.2009).

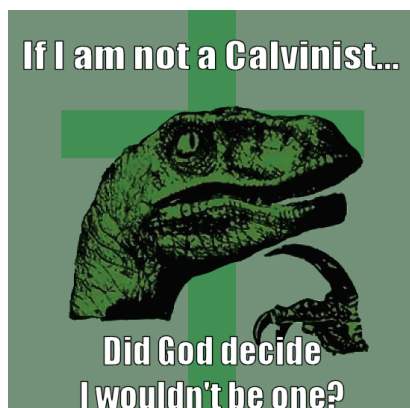
¹⁶ Komentarze internautów do artykułu: Bem, Makowski 2009.; adres internetowy: <http://www.polityka.pl/forum/1028693,kalwin-reformator.thread?sort=DESC> (dostęp: 5.01.2014; pisownia oryginalna).

¹⁷ Por. <http://nonsensopedia.wikia.com/wiki/Sobór> (dostęp: 6.01.2014).

W grupie tekstów „oporujących”, żartobliwych, satyrycznych, podejmujących dialog lub spór z tradycyjnym odczytywaniem tej historycznej, ważnej dla protestantyzmu postaci, znajdują się także żarty rysunkowe, memy i demotywatory. Negacyjny lub obrazoburczy sens tych ikoniczno-językowych elementów dotyczy najczęściej kontrowersyjnej teologicznie Kalwińskiej idei „podwójnej predestynacji”, jest także satyrą odzwierciedlającą potoczne, współczesne odczytanie tej postaci – jako surowej, melancholijnej, pozbawionej humoru i dystansu do świata, o pobożności pietystycznej.



Źródło: www.fundamentalforum.com Predesti (dostęp: 6.01.2014)



Źródło: <http://j-lindo.deviantart.com/art/-ned-to-Non-Calvinism-304460663> (dostęp: 6.01.2014)

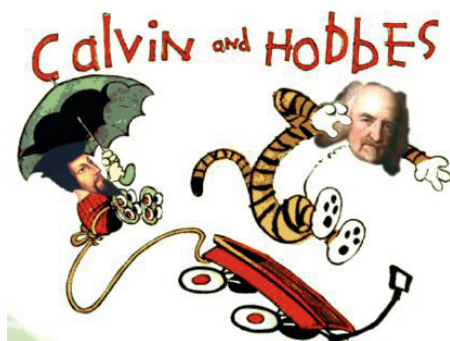
Kalwin w komiksie. Drogi Jana Kalwina w kulturze popularnej

Także w *Uncyclopedia* (brytyjskiej wersji *Nonsensopedia*) Kalwin nie posiada odrębnego hasła, ale występuje w ramach innego hasła dotyczącego serii komiksów *Calvin i Hobbes*, ukazujących się pierwotnie w postaci pasków w wielu gazetach na całym świecie od 1985 do 1995 r. Twórcą serii jest Bill Watterson. Calvin to sześćioletni chłopiec, którego najlepszym przyjacielem jest pluszowy tygrys Hobbes. Przeżywają razem przygody, w fabułach których wielką rolę odgrywa swoiste pojmowanie przez Calvina praw rządzącym światem dorosłych. Tygrys ożywa tylko w wyobraźni chłopca, dla pozostałych bohaterów komiksu jest zwykłą pluszową zabawką.

Jan Kalwin w artykule hasłowym *Uncyclopedia* jest imienniczym pierwowzorem tej znanej postaci komiksowej: nazwisko staje się imieniem postaci dziecięcej, chłopca, który wraz z tygrysem o imieniu Hobbes (od nazwiska filozofa angielskiego) przeżywa przygody:

John Calvin is an ecclesiastical reformist and psychic detective who can see into the future because everything is „predestined by God.” He nominally attempts to solve mysteries, but usually ends up being sidetracked by getting into fights with Catholics or Arminians. His strict adherence to predestination means that he gives up pretty easily in everything he was doing, and simply says that God predestined him to give up and it was out of his control. While typically a devout Christian, when he is angry Calvin occasionally threatens God that he may become an atheist. God usually has no comment¹⁸.

Na tej bazie dopiero powstały inne komiksy albo rysunki, których bohaterami stali się Jan Kalwin i Tomasz Hobbes. Najstynniejszy jest rysunek japońskiej graficzki Niny Matsumoto, która wykorzystała ilustrację z serii komiksowej Calvin i Hobbes. Jakiś czas później Jan Kalwin i Thomas Hobbes zostali pokazani także w ramach innych rysunków, wzorowanych na komiksach o Calvinie i Hobbesie (por. niżej).



Źródło: <http://spacecoyote.deviantart.com/art/John-Calvin-and-Thomas-Hobbes-68330601> (dostęp: 12.08. 2014), <http://www.deviousdrawings.ca/john-calvin-and-thomas-hobbes/> (dostęp: 12.08.2014)

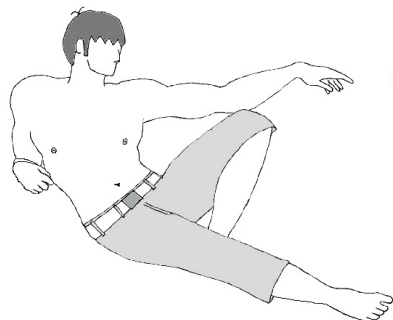
Ten komiksowy element wyraźnie pokazuje niebezpośrednią wędrówkę postaci Jana Kalwina w kulturze popularnej: od nazwiska (Calvin), które zostało użyzione postaci komiksowej chłopca Calvina, aż do postaci komiksowej Jana Kalwina, wzorowanej na postaci komiksowego chłopca (John Calvin). Swoisty recycling, obrót idei, znaczeń i sensów.

Dla przeciwwagi można pokazać internetowy komiks polski, w którym Jan Kalwin nie występuje bezpośrednio jako postać. Strona internetowa nazywa się *Kalwinrulez*¹⁹ i jest szczególna. *Rulez* – świadomie z błędem pisane słowo angielskie *rules* ('rządzi'), *to rule* ('rządzić') (por. Chaciński 2007: 275) – należy dziś do slan-

¹⁸ „Jan Kalwin jest reformatorem kościelnym i detektywem psychiki, który potrafi wejść w przyszłość, ponieważ wszystko jest «predestynowane przez Boga». Próbuje rozwiązać tajemnice, ale zwykle kończy w pułapce, walcząc z katolikami lub arminianami. Jego silne przywiązanie do idei predestynacji oznacza, że poddaje się łatwo we wszystkim, co robi, twierdząc po prostu, że Bóg predestynował go do poddania się i jest to zupełnie poza jego wolą (kontrolą). Jak typowy pobożny chrześcijanin, Kalwin, kiedy jest zły, od czasu do czasu grozi Bogu, że zostanie ateistą. Bóg zwykle nie komentuje”.

¹⁹ <http://kalwinrulez.prv.pl> (strona obecnie już nieaktywna).

gu młodzieżowego, coraz bardziej rozpowszechnionego w polszczyźnie potocznej. Takie samo hasło, które możemy przetłumaczyć *Kalwin rządzi* albo *Kalwin jest debsciak*, czyli 'Kalwin jest najlepszy', znajduje się na koszulce komikсового bohatera. Autor tak się przedstawia: „Autorem komiksu «Kalwin Rulez!» jestem ja – Maciej Rogatko. Mieszkam w Warszawie i jestem szczęśliwym licealistą. Gwoli ścisłości: tak, jestem chrześcijaninem i tak, jestem kalwinistą”.



Kalwin Rulez!
komiks o religii i upadającej moralności

WEJŚCIE

Krótkie opowiadania komiksowe opublikowane na tej stronie internetowej pokazują „przygody”, swoiste „zderzenia” bohatera (autora komiksu) w kontaktach ze światem szkolnym, światem rówieśników, który po trosze go nie rozumie, a po trosze wydaje mu się obcy, pozbawiony moralnych wartości. W tym ujęciu postać Kalwina można potraktować jako metaforę czy figurę typu *pars pro toto*, uosabiającą „inny (chrześcijański) styl życia”, w jakimś sensie – mający charakter kontrkulturowy. Tutaj więc znaczenie, jakie niesie z sobą pierwotna postać Jana Kalwina, czyli ‘życie uczciwe, zgodne z surowymi normami moralnymi’ jest „punktem oporu” wobec współczesnych, dominujących dyskursów kulturowych (niosących według autora takie wartości, jak: ‘rozprężenie moralne’, ‘pusta przyjemność’, ‘nadmiar złej rozrywki’ etc.).

Podsumowanie

Badanie sposobów funkcjonowania postaci Jana Kalwina w internetowych i pozainternetowych sferach kultury popularnej pokazuje dwie przeciwstawne tendencje. Osoba XVI-wiecznego reformatora i teologa jest „znakiem sprzeciwu” wobec pewnych powszechnych trendów we współczesnej kulturze (takich jak nadmierna konsumpcja, rozrywka, hedonizm); z drugiej strony – może stać się „figurą oporu” wobec idei religijnych, teologicznych, społecznych, które uosabia ta historyczna postać. Poza kontekstem historyczno-religijnym, szczególnie w humorystycznych czy żartobliwych rysunkach satyrycznych dokonuje się „negocjowanie znaczeń”.

Jan Kalwin, postać historyczna, istnieje w Internecie jako „zbiorowej pamięci”, ale nieodzwoiercedlającej wiernie niczym lustro. Raczej pamięci zniekształcającej, czy nawet deformującej oryginał, poprzez wędrówkę idei, recycling, remiks. Przekaz znaczeń religijnych, teologicznych, historycznych dokonuje się poza dominującymi

dyskursami protestanckimi, w rozproszeniu, na prywatnych stronach i blogach, często niezgodnie z obowiązującą wykładnią.

Rozważania na temat sposobów pojawiania się postaci Jana Kalwina w Wielkim Morzu Informacji oraz funkcjonalności tych gier i przekształceń tekstowo-ikonicznych można podsumować, odwołując się np. do tekstu teologicznego Kalwina zatytułowanego *Traktat o skandalach (Traité des scandales)*, a ściślej mówiąc do podtytułu tego traktatu, brzmiącego w polskim tłumaczeniu: *O skandalach, które przeszkadzają dziś wielu w dojściu do prawdziwej doktryny Ewangelii i gorszą innych* (wyd. 1550). Można w taki właśnie sposób interpretować pojawiające się w Internecie „twarze” Kalwina: jako rodzaj „błędu”, niemającego nic wspólnego z ortodoksyjną nauką. Należy jednak przede wszystkim potraktować je jako rezultat najczęstszych współczesnych taktyk oraz strategii uczestnictwa w kulturze popularnej.

Bibliografia

- Bem K., Makowski J., *Kalwin Reformator*, „Polityka.pl”; <http://www.polityka.pl/historia/297191,1,kalwin-reformator.read> (dostęp: 5.05.2014).
- Chaciński B. (2007), *Totalny słownik najmłodszej polszczyzny*, Kraków.
- Hendrykowski M. (2005), *Metafory Internetu*, Poznań.
- Krzan K. (2008), *Ekstaza w wersji pop. Poszukiwania mistyczne w kulturze popularnej*, Warszawa.
- Kowalski P. (1996), *(Nie)bezpieczne światy masowej wyobraźni: studia o literaturze i kulturze popularnej*, Opole.
- Kowalski P. (2004), *Popkultura i humaniści. Daleki od kompletności remanent spraw, poglądów i mistyfikacji*, Kraków.
- McGrath A.E. (2009), *Jan Kalwin. Studium kształtowania kultury Zachodu*, Warszawa.
- Melosik Z. (2007), *Teoria i praktyka edukacji wielokulturowej*, Kraków.
- Melosik Z., Szkudlarek T. (1998), *Kultura, tożsamość i edukacja: migotanie znaczeń*, Kraków; <http://swarzedz.pbp.poznan.pl/files/kultura.pdf> (dostęp: 5.01.2014).
- Nieroba E., Czerner A., Szczepański M.S. (2010), *Flirty tradycji z popkulturą. Dziedzictwo kulturowe w późnej nowoczesności*, Warszawa.
- Siuda P. (2010), *Religia a Internet, O przenoszeniu religijnych granic do cyberprzestrzeni*, Warszawa.
- Skowronek K., Pasek Z. (2013), *Nowa duchowość w kulturze popularnej. Studia tekstologiczne*. Kraków.
- Szpunar M. (2011), *Społeczne konteksty nowych mediów*, Toruń.
- Tyrała R. (2011), *Religijność współczesna – między erozją a metamorfozą*, [w:] *Kulturowe aspekty społeczeństwa informacyjnego*, red. L. Kaprańska, Kraków–Łódź, s. 127–146.
- Zieliński T.J. (2013), *Protestantyzm ewangelikalny. Studium specyfiki religijnej*, Warszawa.

John Calvin “for dummies”. Popularisation of Calvinism in the Internet and extra-Internet spheres of pop culture

Abstract

The article tries to describe in what ways John Calvin is presented in texts and images in the Internet and in pop culture. The author examines private websites about John Calvin, linguistic texts, drawings, comic strips and gadgets associated with him. She indicates some functions of semiotic changes of the reformer and extra-religious contexts in which he appears. The personality of the 16th century reformer and theologian has at least two functions: in the religious context it is “a symbol of resistance” against such phenomena as consumerism and hedonism and in the context of humour and satire, the message is incompatible with orthodox religious texts.

Słowa kluczowe: Jan Kalwin, popularyzacja, Internet, kultura popularna, semiotyka

Key words: John Calvin, popularisation, Internet, pop culture, semiotics

Katarzyna Skowronek

Dr hab., profesor na Wydziale Humanistycznym AGH w Krakowie i w Instytucie Języka Polskiego PAN w Krakowie; zajmuje się m.in. onomastyką, tekstologią, analizą dyskursu, semiotyką; autorka, współautorka i współredaktorka m.in.: *Między sacrum a profanum. Studium językoznawcze listów pasterskich Konferencji Episkopatu Polski (1945–2005)* (Kraków 2006), *Nowa duchowość w kulturze popularnej. Studia tekstologiczne* (Kraków 2013, wspólnie z Z. Paskiem), *Pozareligijne wymiary duchowości* (Kraków 2013; red. wspólnie z Z. Paskiem i R. Tyrałą).